

Instytut Pamięci Narodowej - Katowice

<https://katowice.ipn.gov.pl/pl3/aktualnosci/107387,Odsloniecie-obelisku-upamietniajacego-zolnierzy-Narodowych-Sil-Zbrojnych-z-oddzi.html>
26.04.2024, 10:18

Odślonienie obelisku upamiętniającego żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych z oddziału sierż. Józefa Rauera - Łazy (gmina Jasienica), 1 września 2020









We wtorek 1 września 2020 r. w Łazach odbyła się uroczystość odsłonięcia obelisku upamiętniającego żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych z oddziału sierż. Józefa Rauera, który wchodził w skład Okręgu VII NSZ dowodzonego przez mjr. Henryka Flamego „Bartka”. Wydarzenie rozpoczęło się hymnem państwowym w wykonaniu Orkiestry Dętej OSP Mazańcowice, po którym wiersz pt. „Żołnierzy Wyklęci” odczytała Halina Gatner, córka Alfreda Czercha, podkomendnego „Bartka”. Następnie uczniowie oddziału filialnego Szkoły Podstawowej im. Rudolfa Gila w Świątoszówce, przed którą odsłonięto obelisk, zaprezentowali krótkie przedstawienie opowiadające losy Danuty Siedzikówny „Inki”. Po nich głos zabrał dr

Tomasz Greniuch, naczelnik Delegatury IPN w Opolu. Historyk przybliżył historię oddziału sierż. Józefa Rauera. Po wykładzie odbyło się uroczyste odsłonięcie obelisku, którego dokonał Janusz Pierzyna, Wójt Gminy Jasienica, dr Andrzej Sznajder – dyrektor Oddziału IPN w Katowicach oraz Bogusława Draga, siostrzenica Józefa i Eugenii Rauerów. Pomnik poświęcił ks. por. Rafał Kaniecki, kapelan 18 batalionu powietrzno-desantowego z Bielska-Białej. Po złożeniu kwiatów pod pomnikiem spotkanie zakończyły przemówienia okolicznościowe, po których odmówiono Modlitwę Narodowych Sił Zbrojnych.

Uroczystość została zorganizowana przez Oddziałowe Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN w Katowicach przy współpracy z Urzędem Gminy Jasienica. IPN był również fundatorem upamiętnienia.

Niezlomni - historia oddziału żołnierzy NSZ pod dowództwem Józefa Rauera „Bajana“

30 sierpnia 1946 r., na skutek donosu agenta UBP pseudonim „Brzoza”, 70-osobowa Grupa Operacyjna KBW-UBP otoczyła szczelnym kordonem w Łazach gospodarstwo Anny Sztwiorok, w którym kwaterowała grupa bojowa żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych pod dowództwem sierż. Józefa Rauera ps. „Bajan”. Była to ośmioosobowa drużyna wywodząca się z plutonu „Śmiertelnych” wchodzącego w skład Zgrupowania Oddziałów Leśnych dowodzonych przez kpt. Henryka Flamego „Bartka”. Wśród otoczonych znajdowała się siostra „Bajana”, nastoletnia Eugenia Rauer ps. „Szarotka”, Józef Kołodziej ps. „Szybki”, Józef Strządała „Zbieg” oraz nieustaleni do dziś partyzanci m.in. używający pseudonimów „Żbik” i „Kruk”. Byli to młodzi ludzie, żaden z nich nie przekroczył 20. roku życia. Grupa Operacyjna przystąpiła do oblawy. Stanowisko ręcznego karabinu maszynowego ustawiono na wolnej polanie, a sześćdziesięcioosobowy pluton KBW podzielono na dwie grupy, które przystąpiły do oskrzydlenia budynku. Gdy partyzanci zorientowali się, że są w zasadzce było już za późno na odskok do lasu, a ogień z rkm-u przeciął drogę odwrotu leśnym żołnierzom, którzy musieli cofnąć się do zabudowań. Sierż. „Bajan” postanowił przyjąć obronę i miał ku temu dogodne warunki. Budynek był murowany i zlokalizowany na pagórku z otwartym przedpolem, na które partyzanci zwrócili swoje automaty rozpoczynając walkę. Już na początku oblężenia od partyzanckiego ognia zginął referent UB Stefan Polak. Partyzanci nawet nie chcieli słyszeć o poddaniu się, rozpoczynając zażartą obronę która trwała ponad 1,5 godziny. Od pierwszych pocisków zapalających spłonęła przyległa do budynku stodoła. Po godzinnej walce od wybuchów granatów zapalił się jeden pokój, wówczas partyzanci wycofali się do drugiego pomieszczenia wynosząc jednego zabitego i dwóch rannych. Po godzinach intensywnej wymiany ognia, wobec braku możliwości wydostania się z otoczonego budynku pozostali przy życiu partyzanci mieli odebrać sobie życie. Zginęło ośmiu partyzantów, w tym dowódca sierż. Józef Rauer „Bajan” i jego siostra Eugenia Rauer „Szarotka”. Walka była na tyle intensywna, że

nie oszczędziła domowników. Ranna została właścicielka gospodarstwa oraz jej córka. Obie zostały zatrzymane przez funkcjonariuszy UBP. Rano, zwłoki partyzantów załadowano na wóz zaprzężony w krowy, którym kazano powozić synowi właścicielki gospodarstwa. Wóz odjechał otoczony wojskiem i funkcjonariuszami bezpieczeństwa, a woźnica nigdy już nie wrócił do domu. Ciała poległych żołnierzy NSZ miano przeladować na ciężarówkę, a następnie wystawiono na widok publiczny w Bielsku. Poległym odmówiono pochówku. Oprawcy pochowali ich prawdopodobnie w pierwszych dniach września 1946 r. w Bielsku, poza cmentarzem, w nieustalonym do dziś miejscu.

dr Tomasz Greniuch,

naczelnik Delegatury IPN w Opolu

PLIKI DO POBRANIA

[Zaproszenie. \(pdf, 121.25 KB\) 26.08.2020 15:10](#)